

ks. Henryk Sławiński
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Przepowiadanie chrystocentryczne

Kościół istnieje po to, by przepowiadać słowo, a treść owego przepowiadania nie jest dowolna. Została ona określona przez Założyciela i Głowę Kościoła, Jezusa Chrystusa. Kościół jest Jego Mistycznym Ciałem. W nim Chrystus nadal głosi Dobrą Nowinę o zbawieniu, w nim Chrystus się uobecnia. Kościół jest kontynuacją Osoby i misji Chrystusa i głosi Jego osobę, słowa i czyny. Słusznie więc można powiedzieć, że przepowiadanie Kościoła jest chrystocentryczne, ponieważ „Odkupiciel człowieka Jezus Chrystus jest ośrodkiem wszechświata i historii” (RH 1), przez Niego Bóg przemówił do ludzi w sposób najpełniejszy i ostateczny (por. Hbr 1, 1–2). On sam zaś powiedział o sobie: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana” (Łk 4, 18–19). To zaś, co Jezus Chrystus raz głosił i czego dokonało dla zbawienia ludzi, „należy obwieszczać i rozpowszechniać aż po krańce ziemi” (DM 3). Albowiem tylko Chrystus pozwala zrozumieć sens i cel ludzkiego życia. „Nie można zrozumieć człowieka bez Chrystusa, bo tylko On objawia człowieka człowiekowi” (RH 10).

Niektóre kwestie dotyczące chrystocentryzmu w przepowiadaniu zostały już omówione pod względem homiletycznym przez Jana Twardego i Leszka Szewczyka. Pierwszy z nich przedstawił najpierw historię od teorii kazania o Chrystusie do zasady chrystocentryzmu, a następnie znaczenie i zastosowanie chrystocentryzmu w posłudze słowa, a w tym temacie: źródła chrystocentryzmu w Biblii i nauce Kościoła oraz inspiracje płynące z historii kaznodziejstwa¹. Później zaś opracował wnikliwie zasadę chrystocentryzmu w głoszeniu prawdy o Bogu jedynym w Trójcy Świętej, o Duchu Świętym, o Kościele i liturgii² oraz o zasadach życia chrześcijańskiego³. Natomiast Leszek Szewczyk skupił uwagę na chrystocentryzmie w teorii i praktyce przepowiadania słowa Bożego po II soborze watykańskim. Omówił też kilka niedociągnięć przepowiadania w kwestii chrystocentryzmu, takich jak: historycyzm, zachwianie proporcji między indykatywem zbawczym i imperatywem moralnym oraz braku w zastosowaniu zasady *pondus et ordo*, czyli zasady hierarchii prawd wiary⁴.

Poniższe opracowanie ma charakter systematyzujący przepowiadanie chrystocentryczne, a zarazem wprowadzający do bardziej wnikliwych analiz podjętych w całej książce na temat głoszenia Chrystusa jako Pana. Celem publikacji jest wyjaśnienie, na czym polega przepowiadanie chrystocentryczne, i omówienie jego istotnych aspektów. W związku z tym tytułowe zagadnienie będzie najpierw osadzone w refleksji homiletycznej. Potem zostanie omówione teologiczne określenie chrystocentryzmu, następnie – misterium Chrystusa w relacji

- 1 J. Twardy, *Chrystocentryzm w kaznodziejskiej posłudze słowa*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 40 (2007) z. 1, s. 50–64.
- 2 Por. J. Twardy, *Zasada chrystocentryzmu w kaznodziejstwie*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 44 (2011) z. 2, s. 547–563.
- 3 J. Twardy, *Chrystocentryzm w kaznodziejskiej parenezie*, w: *Media na przełomie. Dziennikarstwo, kaznodziejstwo, edukacja medialna*, red. J. Twardy, K. Marcyński, J. Szaniawski, Warszawa 2011, s. 571–575.
- 4 L. Szewczyk, *Chrystocentryzm w teorii i praktyce przepowiadania słowa Bożego*, „Studia Pastoralne” 7 (2011), s. 310–319.

do misterium Trójcy Świętej, a potem wieloaspektowość chrystocentryzmu w przepowiadaniu.

1. Homiletyka jako naukowa refleksja nad przepowiadaniem Chrystusa i Kościoła

Działem teologii, który zajmuje się przepowiadaniem Chrystusa i Kościoła, jest homiletyka. Nauka ta jest rozumiana współcześnie nie jako retoryka kościelna, ale jako dyscyplina teologiczna. Z tego względu jest dziś nazywana także teologią homiletyczną⁵. Podobnie jak cała teologia, homiletyka jest systematyczną refleksją nad objawieniem, podejmowaną we wspólnocie Kościoła, w otwarciu na łaskę Bożą i w postawie wiary. Specyfiką teologii homiletycznej jest pastoralne ujęcie refleksji nad Objawieniem Bożym. Homiletyka jest bowiem działem teologii pastoralnej, czyli praktycznej. Tę zaś Jan Paweł II nazwał naukową refleksją „o codziennym wzrastaniu Kościoła, w mocy Ducha Świętego, w kontekście historii; a więc o Kościele jako «powszechnym sakramencie zbawienia», jako znaku i żywym narzędziu zbawienia Jezusa Chrystusa, działającym przez słowo, sakramenty i posługę miłości. Teologia pastoralna nie jest tylko umiejętnością, zespołem wskazań, doświadczeń i metod. Ma status pełnoprawnej dyscypliny teologicznej, ponieważ czerpie z wiary zasady i kryteria działalności duszpasterskiej Kościoła w historii; Kościoła, który «rodzi» każdego dnia Kościół, jak to trafnie ujmuje św. Beda Czcigodny: «*Nam et Ecclesia quotidie gignit Ecclesiam*». Wśród tych zasad i kryteriów szczególnie ważne miejsce zajmuje ewangeliczne rozeznanie sytuacji społeczno-kulturalnej i kościelnej, w której prowadzona jest działalność duszpasterska” (PDV 57). W tak rozumianej teologii

5 Zob. W. Przyczyna, G. Siwek, *Metodologia teologii homiletycznej*, w: *Metodologia teologii praktycznej*, red. W. Przyczyna, Kraków 2012, s. 70–84.

pastoralnej akademicka refleksja nad nią wyróżnia przedmiot materialny, jakim jest aktualna sytuacja i działalność Kościoła, oraz przedmiot formalny, jakim są aktualne społeczne, kulturowe i eklezjalne uwarunkowania tej działalności⁶. W związku z tym wszystkie dyscypliny teologii praktycznej, czyli liturgika, teologia pastoralna, homiletyka, katechetyka, misjologia i prawo kanoniczne, mają za zadanie refleksję nad codziennym życiem Kościoła⁷.

Ujmując teologię homiletyczną jako dział teologii pastoralnej, należy powiedzieć, że jej przedmiotem materialnym jest przepowiadanie słowa Bożego w liturgii i poza nią; inaczej mówiąc – urzeczywistnianie się Kościoła we współczesności przez posługę słowa. Natomiast przedmiot formalny jest taki sam jak pozostałych działów teologii pastoralnej, czyli aktualne społeczne, kulturowe i eklezjalne uwarunkowania działalności Kościoła. To znaczy, że homiletyka szuka odpowiedzi na pytanie o to, w jaki sposób w aktualnym momencie dziejowym Kościół urzeczywistnia się przez przepowiadanie słowa⁸.

Sama homiletyka z kolei dzieli się na: fundamentalną, materialną, formalną i szczegółową. Homiletyka fundamentalna podejmuje takie zagadnienia jak teologia słowa oraz teologia i typologia przepowiadania, a także, ujęta pastoralno-teologicznie, historia przepowiadania. Homiletyka materialna omawia szczegółowo treść przepowiadania. Z kolei homiletyka formalna zajmuje się metodyką przepowiadania oraz sposobem ujęcia i wartościowania jednostki przepowiadania. I wreszcie homiletyka szczegółowa omawia dydaktykę oraz klasyfikację jednostek przepowiadania⁹.

6 B. Mierzwiński, *Teologia pastoralna czy teologia praktyczna. Spór o nazwę czy o koncepcję?*, „Ateneum Kapłańskie” 144 (2005) nr 576, s. 224–233; zob. A. Lewek, *Z dziejów teologii praktycznej*, „Ateneum Kapłańskie” 66 (1974) nr 390, t. 83, s. 79–91.

7 Por. H. Sławiński, *Homiletyka w dobie nowej ewangelizacji*, „Acta Facultatis Theologicae Universitatis Comenianae Bratislaviensis” 8 (2011), cislo 2, s. 11.

8 Por. H. Sławiński, *Homiletyka w dobie nowej ewangelizacji*, dz. cyt., s. 12.

9 Por. H. Sławiński, *Między ciągłością a zmianą. Teoria homilii w Stanach Zjednoczonych po II Soborze Watykańskim*, Kraków 2008, s. 11; G. Siwek, *Homiletyka w relacji do teologii pastoralnej*, „Studia Pastoralne” 1 (2005), s. 117.

Zagadnienia podjęte zarówno w niniejszym opracowaniu, jak i w całej książce należą do homiletyki materialnej. Zajmuje się ona treścią przepowiadania, która jest obecnie ujmowana przez homiletyków chrystocentrycznie. Wyraz aktualnej samoświadomości Kościoła co do treści przepowiadania dał papież Benedykt XVI w adhortacji apostolskiej *Verbum Domini*, zauważając: „Dla wiernych musi być jasne, że kaznodziei zależy na ukazaniu Chrystusa, który powinien być w centrum każdej homilii” (VD 59). Należy dopowiedzieć, że owo spostrzeżenie odnosi się również do przepowiadania poza liturgią, czyli do kazania i konferencji, a nie tylko do homilii. Albowiem w każdej sytuacji, jeśli Pan Bóg stwarza odpowiednie warunki, „trzeba wszystkim ludziom śmiało i stanowczo mówić o żywym Bogu i o Jezusie Chrystusie, którego posłał dla zbawienia wszystkich, aby niechrześcijanie za przyczyną Ducha Świętego uwierzyli i nawrócili się z własnej woli do Pana i szczerze do Niego przyłączyli” (DM 13).

2. Teologiczne rozumienie chrystocentryzmu

Według autorów hasła „chrystocentryzm” w *Encyklopedii katolickiej* jest to „pogląd lub postawa, zgodnie z którymi Jezus Chrystus jako Bóg-Człowiek jest punktem centralnym całej rzeczywistości świata rozumnego, przede wszystkim człowieka”¹⁰. W tej refleksji teologicznej wyróżnione zostały trzy sensy chrystocentryzmu: przedmiotowy, formalny i podmiotowy.

Chrystocentryzm w sensie przedmiotowym polega na tym, że Bóg skupił całą ekonomię zbawienia na osobie Chrystusa. Wydarzenia epoki Przymierza hebrajskiego przygotowały ludzi na obiecane przez Boga Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Wcielenie i Pascha Chrystusa wyznaczyły pełnię czasu (por. Ga 4, 4). A dalszy etap historii ludz-

¹⁰ R. Łukaszyk, A. Nossol, *Chrystocentryzm*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 3, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1979, k. 296.

kiej jest kontynuacją Jego dzieła aż po paruzję, czyli przyjście Chrystusa w chwale. Centralna rola Jezusa Chrystusa w dziele zbawienia znajduje swój wyraz w doksolologii kończącej modlitwę eucharystyczną podczas każdej mszy świętej: „Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie”.

Formalny sens chrystocentryzmu polega na koncentracji wszystkich zagadnień teologicznych na Bogu objawiającym się w Jezusie Chrystusie, który stał się człowiekiem. W tym znaczeniu Jezus Chrystus jest kluczem interpretacyjnym całego objawienia, Pisma Świętego i teologii¹¹.

Natomiast chrystocentryzm w sensie podmiotowym polega na naśladowaniu Chrystusa w życiu każdego chrześcijanina i wspólnoty Jego uczniów. Naśladowanie to osiąga swój szczyt w doświadczeniu wyrażonym przez św. Pawła: „Teraz już żyję nie ja, ale żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20)¹². Echem tych słów są przytoczone przez *Katechizm Kościoła Katolickiego* wskazania św. Jana Eudesa dotyczące utożsamienia z Chrystusem, które jest fundamentem chrześcijańskiego życia: „Proszę cię, abyś pamiętał, że nasz Pan Jezus Chrystus jest rzeczywiście twoją Głową, ty zaś jednym z Jego członków. Chrystus należy do ciebie, tak jak głowa należy do ciała. Cokolwiek jest Jego, jest twoje: duch, serce, ciało, dusza, wszystkie władze i umiejętności. Masz posługiwać się nimi, jak gdyby były twoje, po to, abyś Bogu służył, chwalił Go, miłował i wysławiał. Ty zaś należysz do Niego, jak ciało należy do głowy. Dlatego i On pragnie posługiwać się wszystkimi twymi władzami jak swoimi, by służyć Ojcu i Jego wielbić” (KKK 1698; por. DH 22)¹³.

Teologowie wskazują ponadto cztery podstawowe grupy zagadnień chrystologicznych, które należy podjąć w przepowiadaniu słowa Bożego. Są nimi:

11 L. Szewczyk, *Chrystocentryzm w teorii i praktyce...*, dz. cyt., s. 311.

12 Tamże.

13 J. Eudes, *Tractatus de admirabili corde Jesu*, 1, 5.

- wydarzenie opisane przez św. Jana „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 4). Obejmuje ono preegzystencję Syna Bożego, obietnicę zbawienia, wcielenie i narodzenie;
- publiczna działalność Jezusa Chrystusa obejmująca nauczanie, stworzenie wspólnoty wyznawców, uzdrowienia, wskrzeszenia i egzorcyzmy oraz czyny prorockie;
- misterium paschalne, czyli męka, śmierć na krzyżu, zstąpienie do piekieł, zmartwychwstanie, epifanie, czyli ukazywanie się zmartwychwstałego Pana oraz Jego wniebowstąpienie;
- stała obecność uwielbionego Chrystusa w Kościele aż po paruzję, co obejmuje zesłanie Ducha Świętego i obecność Chrystusa we wspólnocie Kościoła, w słowie i w sakramentach¹⁴.

Liturgia jako istotne źródło teologii i przepowiadania najlepiej służy wyeksponowaniu zasady chrystocentryzmu, zwłaszcza w logice roku liturgicznego. Jego treścią jest właśnie „misterium Chrystusa”, będące centrum całej ekonomii zbawienia.

3. Misterium Chrystusa i misterium Trójcy Świętej

Homileci są zgodni co do tego, że całe przepowiadanie Kościoła powinno być chrystocentryczne, skoncentrowane na misterium Chrystusa. Tego bowiem oczekuje od głosicieli słowa Bożego Założyciel Kościoła, a także konieczność kontynuowania misji apostołów oraz aktualne nauczanie Kościoła: II Sobór Watykański, przywracając homilię jako część liturgii, określił ją „jako zwiastowanie przedziwnych dzieł Bożych w dziejach zbawienia, czyli w misterium Chrystusowym, które zawsze jest w nas obecne i działa, zwłaszcza w obrzędach liturgicznych” (KL 35, 2).

¹⁴ G. Strzelczyk, *Traktat o Jezusie Chrystusie*, w: *Dogmatyka*, t. 1, red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, Warszawa 2005, s. 414; por. L. Szewczyk, *Chrystocentryzm w teorii i praktyce...*, dz. cyt., s. 313–314.

Co to oznacza? Czy biografia Jezusa z Nazaretu nie jest zbyt krótka i czy mówienie o Nim nie wyczerpie się zbyt szybko? Przecież niejednokrotnie uczniowie na lekcji religii potrafią dłużej mówić o Janie Pawle II niż o Panu Jezusie. Odpowiadając na takie spostrzeżenie, natychmiast należy wyjaśnić, że przepowiadanie Jezusa Chrystusa to nie jest opowiadanie Jego biografii, ale raczej głoszenie misterium Chrystusa, a to jest coś zupełnie wyjątkowego, bez precedensu. Przepowiadanie misterium Chrystusa góruje nad opowiadaniem jakiegokolwiek życiorysu. Z tego względu setki tysięcy urzędowych przedstawicieli Kościoła na całym świecie bez znużenia angażują się z pasją w tę posługę słowa. Niektórzy nawet poświęcają jej całe swoje życie.

Misterium Chrystusa jest istotą kościelnego przepowiadania. Wszystkie homilie i kazania dotyczą tego misterium. Dzieło zbawcze Chrystusa, a zwłaszcza Jego paschalne misterium, jest pryzmatem, przez który postrzegane i omawiane są istotne zagadnienia wiary chrześcijańskiej, takie jak prawda o Bogu jedynym w Trójcy Świętej, historia zbawienia, nauka o Kościele, tematyka eschatologiczna, zasady postępowania chrześcijańskiego, codzienne życie uczniów Chrystusa.

Eksponowanie misterium Chrystusa wcale nie marginalizuje głównej prawdy wiary chrześcijańskiej o Trójcy Świętej, czyli o jednym Bogu w trzech Osobach, albowiem właściwy chrystocentryzm łączy się nierozdzielnie z teocentryzmem trynitarnym, tak jak misterium Chrystusa ściśle łączy się z misterium Trójcy Świętej. Mówiąc o misterium Chrystusa, podkreślamy jednocześnie działanie Boga Ojca i Ducha Świętego. W swojej miłości i życzliwości (por. Ef 1, 9) wobec całego stworzenia Bóg Ojciec realizuje swoją tajemniczą wolę, „dając swojego umiłowanego Syna i Ducha Świętego dla zbawienia świata oraz dla chwały swojego Imienia” (KKK 1066).

Bóg Ojciec objawił siebie i swój plan najbardziej przez swojego Syna, Jezusa Chrystusa. To dzięki Chrystusowi poznajemy, że Bóg

jest Jego Ojcem, a On sam jest Jego Synem, który stał się człowiekiem. Również dzięki Chrystusowi poznaliśmy prawdę o Duchu Świętym.

Możemy się zastanawiać, dlaczego nasze przepowiadanie jest chrystocentryczne, a nie pneumacentryczne. Odpowiedź jest prosta: bo to Syn razem z Ojcem posyła Ducha, a objawienie Ducha zostało dokonane jedynie przez Syna. Duch Święty, w którego mocy dokonuje się przepowiadanie Kościoła, nie głosi siebie, ale Chrystusa (por. KKK 152). Duch Święty ukazuje ludziom „zmartwychwstałego Pana, przypomina im Jego słowa i otwiera ich umysły na zrozumienie Jego Śmierci i Jego Zmartwychwstania. Uobecnia im misterium Chrystusa, szczególnie w Eucharystii, aby pojednać ich z Bogiem i doprowadzić do komunii z Nim, aby przynosili «obfity owoc» (J 15, 5. 8. 16)” (KKK 737).

Przepowiadanie chrystocentryczne nie jest w żadnej mierze deprecjacją teocentryzmu przepowiadania. Przeciwnie, to właśnie Syn Boży Jezus Chrystus najlepiej objawia Ojca: „On jest obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1, 15). Ortodoksyjny chrystocentryzm jest teocentryczny. Możemy jeszcze pytać, czy chrystocentryzm jest słusznie tak mocno wyeksponowany we współczesnej teologii i przepowiadaniu wobec ujęcia trynitarnego. Owszem, istnieje niebezpieczeństwo przesunięcia akcentów. Chrystocentryzm, który zapomina o wymiarze trynitarnym, przeradza się w heretycki chrystomonizm. Autentyczny chrystocentryzm jest teocentryczny i trynitarny.

Święty papież Jan Paweł II w konstytucji apostolskiej *Fidei depositum* uwypuklił w usystematyzowanym i integralnym nauczaniu Kościoła „przedziwną jedność Bożego misterium i Bożego zamiaru zbawienia, a także centralne miejsce Jezusa Chrystusa, Jednorodzonego Syna Bożego, który został posłany przez Ojca i za sprawą Ducha Świętego stał się człowiekiem w łonie Najświętszej Dziewicy Maryi, by być naszym Zbawicielem. Chrystus, który umarł i zmartwychwstał, jest zawsze obecny w swoim Kościele, zwłaszcza

w sakramentach; jest źródłem wiary, wzorem chrześcijańskiego postępowania, Nauczycielem naszej modlitwy” (FD 3; DH 23).

Chrystocentryzm teocentryczny został znakomicie wyjaśniony w narracyjnej formie przez papieża Benedykta XVI w pierwszym tomie trylogii *Jezus z Nazaretu*. Zadając pytanie o sens misji Jezusa Chrystusa, papież z Bawarii udzielił zarazem jednoznacznej, lakonicznej odpowiedzi: „Co takiego właściwie dał nam Chrystus, jeśli nie zbudował światowego pokoju, powszechnego dobrobytu, lepszego świata? Co nam przyniósł? Odpowiedź jest całkiem prosta: Boga. Przyniósł nam Boga [...], Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba [...]. Przyniósł Boga: teraz znamy Jego oblicze, teraz możemy Go wzywać. Znamy drogę, którą jako ludzie mamy kroczyć na tym świecie. Jezus przyniósł Boga, a tym samym prawdę naszego «dokąd?» i «skąd?». Dał nam wiarę, nadzieję i miłość. Jeśli uważamy, że to mało, to tylko z powodu zatwardziałości naszego serca. Tak, to prawda: władza Boga jest cicha na tym świecie, jest to jednak władza rzeczywista i trwała”¹⁵.

Chrystus dał nam Boga! Objawił, że jest Bóg Ojciec i że On sam jest Jego odwiecznym, jednorodzonym Synem, i że jest Bóg – Duch Święty. Jezus objawił, że Bóg jest żywy i działa w każdym czasie. „Syn bowiem, jak stwierdza św. Ireneusz z Lyonu, «jest Objawicielem Ojca». Można powiedzieć, że Jezus z Nazaretu jest «egzegetą» Boga, którego «nikt nigdy nie widział». «On jest obrazem Boga niewidzialnego» (Kol 1, 15)” (VD 90). To jest Jego decydujący wkład w ludzką historię.

Centralnymi wydarzeniami w życiu Jezusa z Nazaretu, zapowiedzianymi w Starym Testamencie, były Jego męka, zmartwychwstanie i chwalebne wniebowstąpienie, czyli paschalne misterium. „Przez to misterium [Chrystus] «umierając, zniweczył naszą śmierć, i zmartwychwstając, przywrócił nam życie» (KKK 1067). Założył też Kościół, który „głosi i celebrowuje to misterium Chrystusa w swojej liturgii, aby

15 J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. 1: *Od Chrztu w Jordanie do Przemienienia*, przeł. W. Szymona, Kraków 2007, s. 49–50.

wierni przeżywali je i świadczyli o nim w świecie (KKK 1068). Tak więc centrum misterium Chrystusa, a przez to i centralną celebracją Kościoła jest „misterium paschalne, przez które Chrystus wypełnił dzieło naszego zbawienia” (KKK 1067).

4. Chrystocentryczna koncentracja przepowiadania Kościoła

Cała ekonomia zbawcza Starego Przymierza była skierowana przede wszystkim na Jezusa Chrystusa i Jego paschalne misterium (por. KKK 122; KO 15). Owszem, Stary Testament ma swoją wartość objawienia (por. KKK 129). Potwierdził ją sam Jezus Chrystus, gdy na podstawie tekstów przymierza hebrajskiego wykazywał, że jest obiecany Mesjaszem, Zbawicielem świata. „Jezus, Wcielony Syn Boży, jest realizacją najgłębszych nadziei Izraela: doskonałością przymierza, świątynią *par excellence*, najwyższym Słowem proroczym oraz spotkaniem wiernego Boga z posłusznym Izraelem”¹⁶. Toteż wyznawcy Jezusa z czcią odnoszą się do Starego Testamentu, widząc w nim prawdziwe słowo Boże. „Kościół zawsze z mocą przeciwstawiał się idei odrzucenia Starego Testamentu pod pretekstem, że Nowy Testament doprowadził do jego przedawnienia (marcjonizm)” (KKK 129). Jednocześnie Kościół podkreśla, że to właśnie w Jezusie Chrystusie Bóg stał się nie tylko „słyszalnym”, ale i „widzialnym”. Jezus „samą swoją obecnością i ujawnieniem się, słowami i czynami, znakami i cudami, a zwłaszcza przez swoją śmierć i chwalebne zmartwychwstanie, a wreszcie przez zesłanie Ducha Prawdy” (KO 4) doprowadził do pełni Boże objawienie i zakończył je. Dlatego też

¹⁶ Konferencja Episkopatu Stanów Zjednoczonych, *Przepowiadanie misterium wiary. Homilia niedzielna*, w: *Homilia niedzielna. Dokumenty Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych*, red. H. Sławiński, Kraków 2015, 26.

Kościół wyznaje, że Jezus Chrystus jest Panem, a zarazem kluczem, ośrodkiem i celem całej ludzkiej historii (KDK 10).

Kluczowym tematem przepowiadania Jezusa było królestwo Boże, które zostało w Nim urzeczywistnione (por. Mk 1, 39; Łk 4, 44; Mt 4, 23). „Sam Jezus jest uosobieniem królestwa Bożego. Przez swoje słowa prawdy i przebaczenia, a także przez uzdrowienia w czasie ziemskiego posługiwania, Jezus już antycypował pełnię królestwa Bożego, która zostanie zrealizowana na końcu czasów”¹⁷. To znaczy, że Jezus ogłosił nadejście królestwa Bożego w swojej osobie. Królestwo Boże to objawione w Jezusie panowanie Boga nad światem; zwycięstwo nad złem i przekształcanie świata mocą miłości. W tym sensie ojcowie Kościoła mówili za Orygenesem, że królestwem Bożym jest sama osoba Jezusa (*Autobasileia*)¹⁸. „Jezus historyczny i Królestwo Boże to dwie nierozłączne rzeczywistości. Sama osoba Zwiastuna Królestwa staje się zatem punktem centralnym Dobrej Nowiny: «Ewangelia to Jezus» (por. Mk 1, 1)”¹⁹.

Ogłaszanie nadejścia królestwa Bożego „było sposobem mówienia o zbawczej obecności samego Boga i dlatego mogło oznaczać uzdrawianie oraz przebaczenie, prawdziwą sprawiedliwość i trwałą pokój”²⁰. Głosząc panowanie Boga nad światem, Jezus polecił uczniom, by kontynuowali Jego misję: „Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16, 15). Posłuszni poleceniu Mistrza apostołowie głosili słowo Boże wszędzie tam, gdzie się znaleźli wskutek rozwoju historycznych wydarzeń.

17 Tamże.

18 Por. Benedykt XVI, *Verbum Domini*, 93; Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według św. Mateusza: Patrologia Graeca XIII* (1862), s. 1197. Podobnie mówił św. Ambroży: „Gdzie jest Chrystus, tam jest Jego Królestwo” – cyt. za: KKK 1025; Konferencja Episkopatu Stanów Zjednoczonych, *Przepowiadanie misterium wiary*, 26.

19 Por. S. Dyk, *Przepowiadanie kerymatyczne drogą do zrodzenia wiary*, s. 44.

20 Por. Konferencja Episkopatu Stanów Zjednoczonych, *Przepowiadanie misterium wiary...*, dz. cyt., 25.

Istnieje jednak istotna różnica między przepowiadaniem Jezusa i przepowiadaniem apostołów. Jezus dał bezprecedensowe świadectwo o Bogu Ojcu, a zarazem o sobie samym. Apostołowie natomiast składali świadectwo nie o sobie, ale o Jezusie. On stał się zasadniczą treścią ich przepowiadania. Od samego początku w przepowiadaniu apostołskim teksty Starego Testamentu odnoszone były do Jezusa, a zwłaszcza do Jego śmierci i zmartwychwstania. W ten sposób paschalne misterium Pana stało się podstawą wszelkiego przepowiadania²¹.

Nie przypadkiem przepowiadanie apostołskie ma swój początek w dniu Pięćdziesiątnicy. Albowiem przepowiadanie chrześcijańskie ma swe źródło w paschalnym misterium Chrystusa i dokonuje się w mocy i za sprawą Ducha Świętego, co znakomicie wyraził św. Paweł: „Bez pomocy Ducha Świętego nikt nie może powiedzieć, że «Panem jest Jezus»” (1 Kor 12, 3). Duch Święty pozwala głosić Jezusa jako Pana i wołać do Boga „Abba, Ojczy” (Gal 4, 6). Przepowiadanie Kościoła jest wspieraniem wspólnoty wiernych i każdego wiernego, „by czerpał z mocy Ducha Świętego i wypowiedział całym sobą, że «Jezus jest Panem», a także zawołał do Boga «Abba, Ojczy!». Głoszenie Chrystusa jest ostatecznie głoszeniem «misterium Boga», głoszeniem Tego, «w którym ukryte są wszystkie skarby mądrości i wiedzy» (Kol 2, 2–3)”²².

Głoszenie misterium Chrystusa w mocy Ducha Świętego to rzeczywistość dynamiczna. Obejmuje aktualizację Chrystusowego orędzia we wciąż zmieniającym się kontekście społecznym i kulturowym. Wydarzenia, które dokonały się w świecie ukształtowanym przez kulturę żydowską, grecką i rzymską, były i są opowiadane nowym pokoleniom ludzi we wciąż nowych epokach historycznych, w różnych językach i kulturach całego świata.

21 Por. tamże, 21.

22 Tamże, 22.

Owo głoszenie dokonuje się w roku liturgicznym, który stanowi istotny kontekst dla przepowiadania homilijnego. Jednak także przepowiadanie pozaliturgiczne nie może bagatelizować tego kontekstu, bo pobożność ludowa i przepowiadanie w jej kontekście znajdują swe zwieńczenie w liturgii i homilii. Liturgia bowiem „jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10).

Ponadto głoszenie Chrystusa zawsze dotyczy Kościoła, którego On jest Głową. Chrystus żyje i działa w Kościele. I odwrotnie: każda wypowiedź o Kościele jest chrystocentryczna. Jeśli taka nie jest, wówczas, jak zauważył papież Franciszek, do głosu dochodzi „mroczna światowość” z troską o prestiż Kościoła, „gdzie głównym beneficjentem nie jest Lud Boży, lecz raczej Kościół jako organizacja” (EG 95). Należy unikać takiej światowości, kierując Kościół na drogę wyjścia poza siebie, w stronę misji skoncentrowanej na Jezusie Chrystusie i zaangażowaniu na rzecz ubogich. Papież Franciszek zauważył: „Tę duszącą światowość można leczyć, kosztując czystego powietrza Ducha Świętego, uwalniającego nas od pozostania skoncentrowanymi na nas samych, ukrytymi za religijną fasadą pozbawioną Boga. Nie dajmy się okraść z Ewangelii!” (EG 97). Ponadto papież Franciszek zwrócił uwagę na potrzebę zachowania należytej proporcji w głoszeniu Ewangelii, a to oznacza, że bardziej należy mówić o łasce niż o prawie, bardziej o Jezusie Chrystusie niż o Kościele, bardziej o słowie Bożym niż o papieżu (EG 38).

Szczególny udział w misterium Chrystusa ma Jego Matka, Maryja. Jest ona równocześnie Matką Kościoła i Matką każdego ucznia Chrystusa na mocy testamentu, który Jezus wypowiedział, konając na krzyżu: „[...] rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja” (J 19, 26–27). Maryja nigdy nie przesłania Chrystusa. Mówienie o Niej jest poprawne, gdy ukazuje Jej rolę w dziele zbawienia dokonany przez Jej Syna, a więc gdy jest przepowiadaniem chrystocentrycznym i ma odniesienie do Boga

Ojca i do Ducha Świętego oraz gdy ukazuje Jej rolę w Kościele. Sama zaś chrystocentryczna pobożność maryjna zmierza do naśladowania Maryi z Nazaretu w Jej zaangażowaniu w pełnienie woli Bożej.

Również przepowiadanie o świętych nie może być sprowadzone do opowiadania ich biografii, ale polega raczej na ukazaniu ich udziału w dziele Chrystusa. Choć ich życie nie jest doskonałe, ale pełne ludzkiej słabości, można dostrzec w nim realizację nauczania Chrystusa. Przepowiadanie będzie więc ukazywaniem, na przykładzie świętych, że możliwe jest naśladowanie Chrystusa w różnych epokach historycznych i zmieniających się uwarunkowaniach kulturowych; a zatem także – że możliwa jest konsekwentna realizacja nauczania Pana Jezusa.

Misterium Chrystusa, które stanowi podstawową treść przepowiadania, realizuje się w codziennym życiu wyznawców Chrystusa. Stąd też możliwe jest określenie przepowiadania mianem chrystocentrycznej interpretacji ludzkiego życia i kultury tworzonej przez człowieka. Przy czym życie ludzkie jest ujmowane zawsze w jego pełni, a więc z odniesieniem do eschatologii, czyli do ostatecznej realizacji Bożego planu, „aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi” (Ef 1, 10). Wtedy „dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4, 13).

Dobra Nowina głoszona przez Kościół jest chrystocentryczna nie tylko wtedy, gdy dotyczy prawd wiary, ale także wówczas, gdy podejmuje zasady postępowania chrześcijańskiego. Bycie uczniem Chrystusa nie oznacza bowiem jedynie przyswojenia sobie katalogu prawd dogmatycznych, ale jest nowym życiem w Duchu Świętym aż do szczytu, który osiągnął św. Paweł, gdy stwierdził: „Teraz już żyję nie ja, ale żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20). Konieczność chrystocentrycznego głoszenia kwestii moralnych wynika z naszej odpowiedzialności za braci i siostry w Chrystusie. Głosiciel słowa Bożego

jest wezwany do „braterskiego upominania” w duchu miłosierdzia i prawdy. Znamienne są słowa papieża Benedykta XVI, który stwierdził: „Nie należy milczeć w obliczu zła. Mam tu na myśli postawę tych chrześcijan, którzy przez szacunek dla człowieka lub po prostu z wygodnictwa dostosowują się do powszechnie panującej mentalności zamiast przestrzegać swych braci przed sposobami myślenia i postępowania sprzecznymi z prawdą i nieprowadzącymi do dobra. Upomnienie chrześcijańskie nie jest jednak nigdy formułowane w duchu potępienia czy oskarżenia”²³. Głoszenie Chrystusa to ukazywanie możliwości nowego życia w Nim i dzięki Niemu, w mocy Ducha Świętego, ku chwale Boga Ojca.

5. Podsumowanie

Przepowiadanie Kościoła jest kontynuacją wieloepokowego działania Boga, który wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał do ludzi przez proroków, a w czasach ostatecznych przemówił przez Syna (por. Hbr 1, 1–2). Kościół jest głosem Chrystusa i mówi o Nim. Dlatego autorefleksja każdego sługi słowa powinna skupiać się na pytaniu, czy Chrystus jest w centrum każdego kazania i homilii. Przepowiadanie chrystocentryczne nie jest wyjaśnianiem tekstów biblijnych ani dogmatów, ale jest głoszeniem – na ich podstawie – Chrystusa, który jest obecny i działa w Kościele i świecie. Przepowiadanie takie zmierza ku temu, aby słuchacze uznali w Chrystusie jedyne Zbawiciela i Pana swojego życia.

23 Benedykt XVI, *Orędzie na Wielki Post 2012* (3.11.2011), (www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/messages/lent/documents/hf_ben-xvi_mes_20111103_lent-2012_en.html); Konferencja Episkopatu Stanów Zjednoczonych, *Przepowiadanie misterium wiary*, 30.

Przepowiadanie chrystocentryczne

Streszczenie

Naukowa refleksja nad przepowiadaniem Chrystusa i Kościoła jest przedmiotem zainteresowania homiletyki, która jest działem teologii praktycznej. Nauka ta jest rozumiana współcześnie nie jako retoryka kościelna, ale jako dyscyplina teologiczna. Podkreśla ona, że przepowiadanie Kościoła jest skoncentrowane na misterium Chrystusa. W Nim i przez Niego Bóg objawił siebie i dokonał zbawienia ludzi. On jest Panem, ośrodkiem i celem ludzkiej historii. Z tego względu wszelkie przepowiadanie Kościoła powinno być chrystocentryczne.

Słowa kluczowe

przepowiadanie chrystocentryczne, homiletyka, misterium Chrystusa

Christocentric Preaching

Summary

The reflective study on the preaching of Christ and of the Church is a topic of interest in homiletics, which is a part of pastoral theology. This study is understood in the contemporary world not as the Church's rhetoric, but as a theological discipline. It emphasizes that the preaching of the Church is centered on the mystery of Christ. In Him and through Him, God revealed Himself and saved humanity. Jesus is the Lord, the center and the goal of human history. For this reason, all preaching of the Church should be Christocentric.

Keywords

Christocentric preaching, homiletics, mystery of Christ

Bibliografia

Benedykt XVI, Orędzie na Wielki Post 2012 (3.11.2011), www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/messages/lent/documents/hf_ben-xvi_mes_20111103_lent-2012_en.html (dostęp: 25.1.2017).

Benedykt XVI, adhort. apost. *Verbum Domini* (30.09.2010).

- Dyk S., *Przepowiadanie kerymatyczne drogą do zrodzenia wiary*, „Przegląd Homiletyczny” 16 (2012), s. 41–54.
- Franciszek, adhort. apost. *Evangelii gaudium* (24.11.2013).
- Jan Paweł II, adhort. apost. *Pastores dabo vobis* (25.03.1992).
- Jan Paweł II, *Katechizm Kościoła Katolickiego* (11.10.1992), Poznań 1994.
- Jan Paweł II, konst. apost. *Fidei depositum*, w: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, s. 5–9.
- Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis* (04.03.1979).
- Lewek A., *Z dziejów teologii praktycznej*, „Ateneum Kapłańskie” 66 (1974) nr 390, t. 83, s. 79–91 Łukaszyk R., Nossol A., *Chrystocentryzm*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 3, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1979, k. 296–301.
- Mierzwiński B., *Teologia pastoralna czy teologia praktyczna. Spór o nazwę czy o koncepcję?*, „Ateneum Kapłańskie” 144 (2005) nr 576, s. 224–233.
- Przyczyna W., Siwek G., *Metodologia teologii homiletycznej*, w: *Metodologia teologii praktycznej*, red. W. Przyczyna, Kraków 2012, s. 70–84.
- Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu, cz. 1: Od Chrztu w Jordanie do Przemienienia*, przeł. W. Szymona, Kraków 2007.
- Siwek G., *Homiletyka w relacji do teologii pastoralnej*, „Studia Pastoralne” 1 (2005), s. 107–127.
- Sławiński H., *Homiletyka w dobie nowej ewangelizacji*, „Acta Facultatis Theologicae Universitatis Comenianae Bratislaviensis” 8 (2011), číslo 2, s. 10–18.
- Sławiński H., *Między ciągłością a zmianą. Teoria homilii w Stanach Zjednoczonych po II Soborze Watykańskim*, Kraków 2008.
- Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum concilium* (4.12.1963).
- Strzelczyk G., *Traktat o Jezusie Chrystusie*, w: *Dogmatyka*, t. 1, red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, Warszawa 2005, s. 233–499.
- Szewczyk L., *Chrystocentryzm w teorii i praktyce przepowiadania słowa Bożego*, „Studia Pastoralne” 7 (2011), s. 310–319.
- Twardy J., *Chrystocentryzm w kaznodziejskiej parenezie*, w: *Media na przełomie. Dziennikarstwo, kaznodziejstwo, edukacja medialna*, red. J. Twardy, K. Marcyński, J. Szaniawski, Warszawa 2011, s. 571–588.
- Twardy J., *Chrystocentryzm w kaznodziejskiej posłudze słowa*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 40 (2007) z. 1, s. 50–64.
- Twardy J., *Chrystocentryzm w kaznodziejskim akcentowaniu eschatologii*, w: *Omnia transeunt – Caritas manet*, red. H. Słotwińska, L. Pintał, M. Wyrostkiewicz, Lublin 2012, s. 145–163.

Twardy J., *Zasada chrystocentryzmu w kaznodziejstwie*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 44 (2011) z. 2, s. 547–563.

Konferencja Episkopatu Stanów Zjednoczonych, *Przepowiadanie misterium wiary. Homilia niedzielna*, w: *Homilia niedzielna. Dokumenty Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych*, red. H. Sławiński, Kraków 2015, s. 29–88.